



Cena prenumeraty:
w Łodzi:

Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. 4.80
Za roznoszenie
70 fen. miesięcznie.
Z przea. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. 6.50

Kalendarzyk:

Poln. 15.IX N. M. P. Bolesnej.
Wł. 16.IX Euzebj.
S. 17.IX S. dz. Niep. S. NMP.
Czw. 18.IX Józefa W., Ireny.

Redakcja
w Łodzi

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 15 września 1919 roku.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia po „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki za tekstem 65 fenigów, nekrologi i marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen, za wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego. Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

Bolszewicy atakują w dalszym ciągu.

Warszawa, 14 września. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich. Front litewsko-białoruski: Pod Krasławką zaatakował nieprzyjaciel ponownie nasze pozycje. Po zaciętej walce został jednak odparty. Wzięliśmy kilkudziesięciu jeńców i karabin maszynowy. Na odcinku północno-wschodnim, odparliśmy silne ataki nieprzyjacielskie za linię jezior Dołgoje,

Szado i Jelno, przeszły nasze oddziały do kontr-ataku i zajęły linię Janno-Mikołajewo, zdobywając 1 baterję nieprzyjacielską i biorąc znaczną liczbę jeńców do niewoli. Silny atak nieprzyjacielski, wspierany ogniem artylerji, na miasteczko Berezynę, został odparty.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Z Wiednia wyrzucają żydów galicyjskich.

„Neue Freie Presse” zamieszcza uwagi d-ra Juliusza Twardowskiego, pełnomocnika polskiego w komisji likwidacyjnej w sprawie rugów wiedeńskich. Wykazawszy, że rozkaz wyjazdu w tak krótkim czasie jest zbyt surowy, dr. Twardowski wyraża zdziwienie, że rząd austriacki dotychczas nie zwolnił sekwestru majątku obywateli polskich wbrew wyraźnym postanowieniom układu pokojowego w St. Germain (art. 266). Polacy chcieli załatwić tę sprawę przez dobrowolne porozumienie, jednakże muszą stwierdzić, że rokowania toczące się od kwietnia dotychczas nie dały nymiku. Trudno żądać od obywateli polskich, aby odjechali z Wiednia, pozostawiając tam swe oszczędności. Wiedeń uskarża się na niedostateczny dowóz węgla, a równocześnie utrzymuje w mocy zamknięcie depozytów polskich.

Dr. Twardowski stwierdza, że zachowanie się rządu austriackiego względem polaków budzi rozgoryczenie i niezadowolenie, a w końcu stwierdza, że rząd polski od kilku miesięcy starał się ułatwić obywatelom polskim wyjazd z Wiednia. 2 razy na miesiąc odchodziły ołbrzymie pociągi, wiozące obywateli polskich i ich dobytek. W ten sposób zdołano przewieźć do kraju przeszło 6,000 osób.

W październiku odbędzie się ogólna rewizja mieszkań wiedeńskich. Dokona jej komisja z udziałem przedstawicieli rady robotniczej. Komisji takich będzie 200. Zwiedzą one wszystkie mieszkania, aby ustalić, czy obce obywatele zastosowali się do nakazu wyjazdu z Wiednia.

stkie większe miasta Włoskie, agitując i werbuując ochotników, których gromadził w mieście Ronchi. Ztamąd ochotnicy ruszyli na Rijekę. Nie wyjaśniono dotąd dlaczego wojska na terenie wojennym nie zatrzymały ochotników. Zdaje się, że wojska regularne, a zwłaszcza grenadierzy przyłączyły się do ochotników. Dla Włoch ten zamach stanowi obecnie, gdy odbywają się właśnie rokowania Tittoniego z Lloydem Georgem epizod bardzo niewygodny. Dlatego też komunikaty bardzo osłabiają znaczenie tego zdarzenia, zapewniając, że poczynione będą energiczne zarządzenia, aby ruch stłumić i winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

„Idea Nationale” ogłasza telegram d'Annuncio, zaczynający się od słów: Kości padły. W ciwili gdy ogłosicie ten telegram, Rjeka będzie już obsadzona.

Wiedeń, 14 września. (PAT.) B. K. donosi z Paryża. Prasa francuska w tonie ironicznym omawia pochod d'Annuncia na Rijekę, nie przywiązując żadnej wagi do tego epizodu. Dzienniki zaznaczają, że jest to tylko zupełne osobiste wystąpienie Annuncia pozbawione zupełnie znaczenia politycznego.

O Ślązaków.

Sosnowiec, 14 września. (PAT.) Wczoraj przybył tu minister Woiciechowski w celu zaznajomienia się ze sprawą uchodźców śląskich. O godz. 12 w nocy minister odjechał do Warszawy.

Dziś odbył się tu w teatrze wielkim wiec śląski, poświęcony pracy oświatowej i kulturalnej wśród uchodźców. W wiecu uczestniczyli członkowie komisji cieszyńskiej i postowie.

Narazcie energicznie.

Radom, 14 września. (PAT.) Wyrokiem sądu doraźnego skazany został bandyta Antoni Kowalinos na karę śmierci. Kara została w 3 godziny po wyroku wykonana.

Nie chcą § 93.

Wiedeń, 14 września. (PAT.) Rząd belgradski doszedł do przekonania, że nie może wziąć na siebie odpowiedzialności, za podpisanie definitywnego traktatu pokojowego i podał się do dymisji. Powodem tego kroku jest względ na to, że wszystkie stronnictwa muszą ponieść wspólnie odpowiedzialność za ten akt polityczny.

Prześnienia ziemi.

Lyon, 14 września. (PAT.) Donoszą z Madrytu oraz Rzymu o gwałtownych przesileniach ziemi, jakie nawiedziły w piątek wieczorem do Lozes w prowincji Alicante, oraz prowincję Siennę.

Komunikacja napowietrzna.

Paryż, 14 września. (PAT.) Pierwsza regularna komunikacja napowietrzna o ściśle określonej marszrutce otworzona została na linii Tuluza—Casablanca via Barcelona i Malaga. Pierwszy lot dokonany został na 2 aparatach, które przybyły przestrzeń Tuluza—Casablanca bez najmniejszych przeszkody.

Zajścia nad Adrjatykiem.

Rjeka, 13 września. (PAT.) Lublańskie biuro korespondencyjne donosi: Zarząd miasta Rjeki objął w imieniu Włoch d' Annuncio. Dokonał on zamachu stanu w porozumieniu z rjecką radą narodową (Consiglio nazionale) i komendą legjonów rjeckich. d' Annuncio przybył do pałacu gubernatorskiego i rozkazał gubernatorowi Pettaluge, aby oddał władzę w jego ręce. Generała Pettaluge internowano w pałacu gubernatorskim. D' Annuncio proklamował aneksję Rjeki w imieniu Włoch.

Rjeka, 14 września. (PAT.) Już w nocy z czwartku na piątek kilka set marynarzy zbiegło z włoskich okrętów wojennych i za żadną cenę nie dano się nakłonić do powrotu. Pettaluge w piątek rano wydał rozporządzenie, zakazujące gromadzenia się na ulicach i wzywające do posłuszeństwa władzom wojskowym. Mimo to rjecki batalion Sersum Corda wystąpił uzbrojony w broń, dostarczoną przez Włochów. Odbywszy pochód po ulicach miasta, batalion udał się przed gmach gubernatora i skierował karabin maszynowy z samochodu pancernego na gmach gubernatorski. Warty angielskie i żołnie-

rzy angielskich wyszydzono i wygwizdano. Po obsadzeniu pałacu gubernatorskiego demonstranci obwołali aneksję Rjeki dla Włoch. Poza nieznaczne starcia nigdzie do większych zajść nie zaszło. Dziś do portu zawinął krążownik angielski „Diskarid” z 500 żołnierzami maltońskimi. Policja angielska jeszcze nie zaczęła urzędować.

Wiedeń, 14 września. (PAT.) Wypadkiem dnia we Włoszech jest wiadomość, że d'Annuncio na czele garstki grenadierów i wojsk szturmowych zaopatrzonych w karabin maszynowy oraz samochód pancerny w piątek po południu wkroczył do Rjeki i ogłosił jej aneksję. W izbie włoskiej wiadomość zrobiła ogromne wrażenie. Prezydent ministrów Nitli, dowiedziawszy się o tem, uderzył pięścią w stół i wydał polecenie ministrowi wojny, aby wkrótce stłumił ten akt niesubordynacji. Posa socjalistycznego Morangori, który chciał w tej sprawie wnieść interpelacje, Nitli uprosił, aby zatrzymał się z nią 24 godzin. Premier w ten sposób wyraził swe zaniepokojenie z powodu tej wiadomości. Włosi stoją w obliczu klęski głodowej, a tego rodzaju zajścia mogą tylko przyspieszyć katastrofę. Annuncio w ostatnich czasach objeżdżał wszy-

Przykry wypadek w parlamencie „Misjonarza“, sir Szlomy Samuela.

Co pisze „Morning Post“ o misji Samuela do Polski o samym p. Samuele?

W artykule p. t. „Obelga dla Polski“ umieścił londyński „Morning Post“ artykuł wstępny omawiający spisek przeciw Polsce, zorganizowany przez Niemców na całym świecie. Pismo stwierdza, że sprawozdanie delegatów amerykańskiego i angielskiego brzmią zgodnie, że pogromy Żydów w Polsce są czcym wymysłem, a obchodzenie się Polaków z Żydami jest liberalne i ludzkie (is liberal and humane).

Omawiając propagandę Żydów angielskich przeciw Polsce „Morning Post“ stwierdza, że była ona prowadzona także w „Foreign Office“ (min. spr. zagr.) „gdzie lżono Polskę w czasach najkrytyczniejszych i najniebezpieczniejszych“. Agitację tę uprawiał urzędnik min. p. Lewis B. Namier w organach urzędowych „New Europe“, „New Statesman“ i „New Witsers“. Pan ten początkowo nazywał się Ludwik Bornstein i pochodzi z Galicji.

Omawiając wysłanie do Polski misji p. Samuela, „Morning Post“ mówi, że jest to dla Polski ordynarne, niesprawiedliwe i obelżywe, jest to, to samo, gdybyśmy jakiegoś murzyna posłali celem zbadania skarg murzyńskich przeciw Amerykanom. A nadto p. Samuel był politykiem, ale musiał opuścić parlament za popadnięcie w sprzeczność z prawem, a to prawem bardzo

zdrowem, broniącym korupcji w parlamencie. („Ny, ny!“).

„Oto gentleman, co ma przedstawiać sprawiedliwość, prawość i bezstronność chrześcijańskiej Anglii w stosunku do chrześcijańskiego alianta. My musimy zaprotestować z całą energią, na jaką nas stać, przeciw polityce, która samowolnie lży Polskę uchwałami żydowskimi. I ostrzegamy Żydów także i to nie po raz pierwszy. Okazują się oni nie jako Anglicy wyznania żydowskiego, jakieśmy zwykli ich uważać, ale jako naród ze swoją własną polityką zagraniczną — i to polityką wrogą przyjacielom Anglii. I to jest to właśnie czego Anglik nie zechce znieść“.

Przypuszczamy iż rząd nasz tak nisko nie upadł, aby pozwolił sir Szlomy Samuelowi szwendać się po różnych zakamarkach kraju, celem prowadzenia „śledztwa“ oraz prawdopodobnie różnych geszeciarskich przedsięwzięć.

Najstosowniej byłoby go niepuścić do kraju... albo odstawić do Petlury — aby na Ukrainie „zbadał“ pogromy — tam mu mogą pokazać takie sposoby badania, że już w życiu jego stopy więcej nie staną na kontynencie Europy.

Rosja nie wyrzeknie się nigdy Ukrainy.

W dziennikach moskiewskich z ostatnich dni, jak donosi organ Burcewa „Obszczje djelo“, znać duże przygnębienie z powodu przymierza polsko-rumuńskiego i wypadków ukraińskich. Jednakże daleko mocniej jest zaniepokojona temi zdarzeniami kolonja rosyjska w Paryżu. Rosja nie chce nic słyszeć o żadnej Ukrainie i protestuje przeciw układom z ukraińcami. Burcew ogłasza w „Cose Comune“ uroczysty apel, pytając się sprzymierzeńców po raz „setny i pierwszy“, czy są jeszcze sprzymierzeńcami Rosji, czy też neutralnymi, czy może „przyjaciółmi tych, którzy dzielą Rosję i rozrywają ją na kawały“. Burcew

twierdzi, ententa ludzi się, przypuszczając, że przymierza i traktaty z Polską, Rumunją, Ukrainą, Gruzją i Estonią zabezpieczą Europę przed ambicjami niemieckimi. O ile obfitość artykułów w tej sprawie należy przypisać bardzo intensywnej propagandzie prasowej, to jednak faktem jest, że żaden poważny dziennik nie zaprotestował przeciw projektowi uznania Ukrainy za państwo samodzielne. Wedle programu wielkie mocarstwa będą parły do ugody między Rosją a Ukrainą celem utworzenia autonomicznej Ukrainy, któraby należała do federacji rosyjskiej.

W polskie ręce.

Galicyjski bank przemysłowy we Lwowie sfinansował w ostatnich dniach poważną transakcję naftową. Założone przez ten bank przed 2 laty Związkowe zakłady Gazów Ziarnych i gazoliny pod kierownictwem prezesa rady nadzorczej pana Zygmunta Lewakowskiego wykupiły obecnie z rąk wiedeńsko-węgierskich przy pomocy banku przemysłowego wraz z własnością ziemską wszystkie kopalnię nafty w Schodnicy, koło Borysławia, obejmujące na terenie 2,400 morgów 260 szybów naftowych, produkujących rocznie przeszło 1,600 wagonów bardzo cennej ropy naftowej. Dzięki tej transakcji stosunek polskiego kapitału zaangażowanego w przemyśle naftowym do kapitału zagranicznego, przedstawiającego się dotychczas dla Polski niekorzystnie, znacznie się poprawił na naszą korzyść. Nowe akcje, jakie Związkowe zakłady wydały dla powiększenia swych kapitałów, rozkupili

polscy kapitaliści w kilku dniach w zupełności. Dajemy kilka szczegółów co do Galicyjskiego Banku Przemysłowców:

Dnia 12 bm. odbyło się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku przemysłowego, w którym poraz pierwszy wzięli udział nowi właściciele większości akcji tego banku, mianowicie reprezentaci banku przemysłowego we Lwowie. Galicyjski Bank przemysłowy wykupił niedawno wszystkie akcje będące dotychczas w posiadaniu Ziwnosteńskiej Banki w Pradze i będzie odtąd wspólnie z dotychczasowym zarządem prowadził dalej warszawski bank przemysłowy, przez który rozszerzy swoją dotychczasową sferę działania na cały obszar państwa polskiego. Prezesem banku obrano przez aklamację ponownie księcia Czesława Światopełk-Mirskiego.

RUCH HANDLOWY.

Paryż, 14 września. (PAT.) Zawarty został traktat handlowy pomiędzy Jugosławią a Austrią i Węgrami. Jugosławię dostarczać będzie mąka, zboże i ryby. Sama Austrija otrzymać ma z górą 25 tysięcy wagonów. Traktat wstępny podpisany został w środę. Z Belgradu wyjechała delegacja do Pragi celem nawiązania stosunków

handlowych także z Czechami. Państwo to wzamian za artykuły przyznane wysyłałoby cukier, węgiel i maszyny.

Lyon, 14 września. (PAT.) Radjo warsz. Z Brukseli donoszą: Belgja zgodziła się dostarczyć Rumunii 50,000 ton węgla wzamian za odpowiednią ilość zboża.

Kupujcie Polską Pożyczkę Państwową!

Rozwiązanie parlamentu.
Wiedeń, 14 września (PAT.) Parlament irlandzki został rozwiązany.

Gwałty Taryby.

Gdy w Warszawie gnieździ się konsulat litewski, wystawiając paszporty, ciesząc się opieką władz naszych, równocześnie na Litwie w częściach przez wojska polskie niezajętych Taryba litewska, która powstała dzięki protekcji Niemców, dopuszcza się niesłychanych gwałtów na naszych rodakach. Jeden z czytelników naszego pisma przedstawił nam list synowej z dnia 28 sierpnia, w którym czytamy:

„Pewnie doszły do Ojca wiadomości o tych strasznych zająciach i terrorze, jaki został zastosowany przez Tarybę względem Polaków. Dnia 23/VIII, z soboty na niedzielę, Taryba wydała rozkaz aresztowania wszystkich Polaków bez wyjątku, w tym też czasie wybuchnęło powstanie w Sejnach, polskie wojsko zapóźno nadeszło i 400 Polaków zostało zabitych, prócz tego ośmiu obywateli w Łodziejach rozstrzelano. Prócz Władzia i Wacka Szumk. Wszyscy aresztowani i wysłani do Kowna. Nasz dzielnik Druskienikom to ominęło. Majatki i osady polskie zrabowano. Nie wiemy też, co dalej będzie“. „Jeżeli rząd polski gwałtu za takie barbarzyństwa nie narobi, będzie nam tu źle“. Ze znanych Tatusiowi sąsiadów aresztowani Czeczott, Ubogorski, Morawski i pani Malkiewicz za syna, na którego wydano wyrok śmierci, Kunat z córką, zdaje się Dębicki, nie wiem napewno, bo niema wiadomości“. „Czekamy tu wszyscy jakiegoś rozstrzygnięcia, bo tak to trudno żyć. Wacek dziś wyjechał z Jurg., zostawiając wszystkich na Opatrzności boskiej“.

Władze nasze powinny natychmiast zaarrestować wszystkich członków konsulatu litewskiego w Warszawie z panem Antonim Kassakaitisem na czele i trzymać w więzieniu jako zakładników. Tak postępują wszystkie rządy. Powinny również zaarrestować wszystkich Litwinów nacjonalistów oraz ich przyjaciół, którzy na gruncie naszego proklamują polsko-litewski separatyzm. Tylko postawa zdecydowana może tu poskutkować. Szerzona przez ciemięgow i zdrajców idea dobrośliwości daje najgorsze rezultaty.

„Myśl Niepodległa“.

Korespondencja z Ukrainą.

Wydział Prasowy towarzystwa polskiego Czerwonego Krzyża komunikuje, że w celu przesyłki korespondencji prywatnych na terytorjum Ukrainy wobec zupełnego braku wszelkich wiadomości z tamąd zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża postanowił wysłać systematycznie co pewien czas specjalnych delegatów zapatrzonych w odpowiednie legitymacje do większych centrów naddnieprzańskiej Ukrainy. Pierwsza delegacja taka wyjedzie w bieżącym tygodniu do Kamieńca Podolskiego, Winnicy, Płoskirowa, Zytomierza, Berdyczowa, Mohylowa, Uszycy, Humania, Łupowa, Starokonstantynowa i Hajsyna. Korespondencje przyjmuje zarząd główny Czerwonego Krzyża o 9 do 1 za opłatą 5 marek od każdego zwykłego listu na koszty ogólne. Z misją specjalną Polskiego Czerwonego Krzyża wyjechał na Podole (Kamieniec, Płoskirów) pan Konstanty Biskupski.

Republikański obrazeczek.

Pewien inteligent w Dąbrowie Górniczej kupił na zimę z braku węgla 100 kapek drzewa bukowego, wagi 200 pudów za 800 koron. Do porąbania tego drzewa sprowadził stróża.

Sprowadzony zawyrokował, że trzeba będzie donajac drugiego na dwa dni „roboty“. Kiedy doszło do umowy o wynagrodzenie, zażądał 10 koron od puda, a więc za wszystko 2,000 kor. Targował się pół godziny i nic nie opuściwszy odszedł ze słowami: „taniej mi się nie opłaci“.

KRONIKA.

— Podrozenie żywności.

Jakieś ciemne sity w ostatnich dniach wyją nadzwyczajną podwyżkę artykułów pierwszej potrzeby. Masło np. w ostatnim tygodniu) mk. za funt, skoczyło na 14 mk. 50 fen. unt i jeszcze idzie w górę. Chleb pozakartowy podniósł się o 1 mk. na funcie, cukier o k. na funcie i t. d. To samo tyczy się innych produktów, za które okoliczni chłopci drą nożliwe ceny.

Możeby nareszcie Urząd Walki z Lichwą ał się do chłopów, bo to jest źródło, gdzie bą się dziś doszukiwać przyczyn wszelkiego żenia.

A czas już najwyższy, bo ceny takie są nie zniesienia, nietylko dla robotnika, ale nawet urzędnika.

— W fabryce Geyera.

Fabryka zatrudnia już z górą 1000 robotników, pracujących na jedną zmianę. Wyrabiane na razie materiały dla wojska. Pod koniec żącego miesiąca, ma wyjść pierwsza partja arów przeznaczona dla handlu.

Nareszcie więc „pasek“ na manufakturę si pęknąć w najbliższym czasie. Fabryka mo-by zatrudnić więcej robotników, tylko brak ła stoi temu na przeszkodzie.

— Brak barwników.

W Łodzi daje się zauważyć brak specjalnych wników. Dawniej wielkie ilości tych farb do iowania materiałów sprowadzano z Niemiec. siał droga ta jest zamknięta, a na domiar szczęścia jedyna większa fabryka p. Hordliczki Zgierzu jest nieczynną.

— Niezwykła Jesień.

Cudowne, suche i pogodne dni, które ma-teraz po dżdżystym, niepogodnym i mokrym ie, wywołują u niejednego tęsknotę za lasami olami, które zawczasie opuścił.

Dzisiaj notowano 36° C. w słońcu. Baro-tr stoi wysoko, tem niemniej biura metero-logiczne sygnalizują burzę na 19 b. m. Środek nienia barometrycznego znajduje się na Atlan-tu, na wysokości wysp angielskich.

— Krzyż na drogę.

Wczoraj z Łodzi ze stacji Kaliskiej odszedł ansport 9 wagonów niemców i osób niemiec-ego pochodzenia do Republiki niemieckiej, óre nie chciały zmienić swego obywatelstwa na lskie. Wszyscy oni będą odstawienni do linii amieckich, t. j. najprawdopodobniej do stacji rzyż* (Kreuz) i oddane władzom niemieckim.

Próba rozsądzenia państwo-wości polskiej.

Jakie żądania stawiali żydzi w Polsce.

Niedawno wydana została nakładem „Komi-i delegacji żydowskich przy konferencji poko-owej“ broszura p. J. Tenenbauma pt. „Kwestja lowska w Polsce“.

Broszura ta zawiera znamienne bardzo oś-tdczenia w stosunku do Polski, dowodzące, koła nacjonalistyczne żydowskie nie zre-tnowały wcale z usiłowań sjonistycznych u

Na zakończenie autor jumiszcza „projekt istytucji (M) mniejszości żydowskiej w Polsce“. stulaty te są ciekawe, gdyż dokument ten był estany konferencji pokojowej, więc ludzono że konferencja może narzucić Polsce podob-horrendum. Dla ciekawości podajemy w stre-zeniu tłumaczenie tego dziwołoga.

Prawo konstytucyjne ludności żydowskiej.

Państwo polskie uważa ludność żydowską, eszkającą na jego terytorjum, jako jako odręb-odnośćk narodową, której przyznaje prawa niejszości. Zostaną przytem zastosowane na-pujące sasady.

1) Konstytucja będzie zawierała osobne stanowanie, że fakt należenia do narodowości) też religii żydowskiej nie jest wcale przeszkō- do korzystania ze wszystkich praw cywilnych olitycznych i w niczem nie przeszkadza dostę- wi do funkcji publicznych, ani też prawa ko- nstytucyjnego i instytucji państwowych.

2) Zostanie przeprowadzony spis narodo- wy wszystkich żydów, wniesionych do ksiąg stanu cywilnego, obywateli Państwa Polskiego.

3) Na zasadzie tego spisu zostanie utwo- rzone kolegium żydowskie, któremu będzie przy- nane prawo mianowania do wszystkich ciał pra- wodawczycho i organizacji samorządu miejscowe- go takiej liczby członków, jaka będzie odpowia- ła procentowi ludności żydowskiej.

4) Z chwilą ukonstytuowania się Państwa Polskiego staną się jedo obywatelami: a) żydzi urodzeni na jego terytorjum, b) żydzi mający na jego terytorjum stały pobyt od lat pięciu, od chwili wypowiedzenia wojny.

Żydzi będą mieli prawo używać swobodnie języków hebrajskich i żydowskich. Dokumenty, sporządzone w jednym z tych dwu języków, będą miały taką samą prawomocność, jak dokumenty, sporządzone w jęz. polskim.

Żydzi, którzy nie władają dostatecznie jęz. polskim, będą mieli prawo używać jęz. żydow- skiego lub hebrajskiego w sądach.

5) Święcenie sabatu i świąt żydowskich zwalnia żydów od obowiązkowego świętowania w niedziele.

II. Organizacja wewnętrzna narodowości żydowskiej.

1) Organem pierwszej instancji jest miej- scowa gm na żydowską. Rada administracyjna gminy wybierana jest przez głosowanie po- wszechne.

2) Ludność żydowska całego Państwa wy- biera w głosowaniu powszechnem ogólny sejm żydowski, który co roku ma zasiadać w stolicy państwa w przeciągu jednego do trzech miesięcy. Oprócz tego sejm ten wybiera wybiera naczelną radę żydowską, która jest najwyższem przedsta- wicielstwem ogółu żydów w Polsce.

3) Naczelną radę żydowską jest wyższym organem wykonawczym i nadzorczym nad gmi- nami i przedstawicielem ogółu żydowstwa na- zewnątrz.

4) Na utrzymanie instytucji żydowskich, które zastępują odpowiednie instytucje utrzymy- wane przez państwo i samorzady gminne, pań- stwo — względnie gmina, — zasilać będzie budżet żydowski kwotami odpowiadającymi liczbie ży- dów, korzystających z tych instytucji. Inne wy- datki, wynikające z samorządu żydowskiego, będą pokrywane przez podatki pośrednie lub bezpośrednie, pobierane od żydów przez ich własne organizacje i za pomocą innych docho- dów, ustanowionych przez statuty gmin żydow- skich.

III. Szkolnictwo.

1) Szkolnictwo żydowskie obejmuje szkoły początkowe i średnie, a także szkoły profesjo- nalne wszelkiego rodzaju.

2) Szkolnictwo będzie pozostawało pod kie- runkiem żydowskiej rady szkolnej.

3) Szkolnictwo żydowskie będzie poddane nadzorowi państwowej wyższej władzy szkolnej.

4) Wykłady w szkołach będą się odbywały w języku, wybranym przez rady administracyjne gmin żydowskich.

IV. Przedstawicielstwo w łonie rządu.

Konstytucja państwa polskiego ustanowi Se- kretariat stanu do spraw żydowskich, a sprawu- jący ten urząd, będzie wybierany przez Naczeln- ika Państwa z pomiędzy trzech kandydatów, których listę przedstawi Naczelną Radę żydowską,

Po przeczytaniu tego potwornego projektu, ogarnia nas wprost zdziwienie, do jak absurda- lnych i bezczelnych zarazem pomysłów posunąć się mógł, dufny w poparcie światowego kapi- tału żydowskiego, szal nacjonalizmu żargonow- ców...

Bojkot w odpowiedzi na zabór prowincji Szantung.

Energiczny środek, jakiego pochwycił się cały naród chiński w odpowiedzi na zabór pro- wincji Szantung przez japończyków, zdaje się wydawać owoce, gdyż japończycy wycofują swoje wojska z obszaru tej prowincji. Dzielne przepro- wadzenie tego bojkotu podaje z Pekinu w malo- wniczych obrazach korespondent „Timesa“.

Bojkot przeciwko japończykom rozszerzył się powszechnie i z każdego miasta, a nawet z każdej wsi napływają wiadomości, że ruch ten

wzrasta. Studenci w Pekingu byli inicjatorami i pierwszymi bojownikami. Skoro tylko zburzyli dom jednego urzędnika, który był odpowiedzial- ny za odstąpienie prowincji japończykom, a dru- giego urzędnika obili, rozpoczęli wygłaszać na rogach ulic płomienne mowy i lud podburzać. Wojsko i policja otrzymały rozkaz utrudniać i tłumić demonstracje w Pekinie i rzeczywiście udało się zgnieść ów ruch w samej stolicy. Stu- denci jednak tymczasem szerzyli propagandę bojkotu na wszystkie strony. Nawet uczenice brały udział w tej wyprawie krzyżowej, a dele- gacja uczniów szkół wyższych zwróciła się do urzędu policyjnego z prośbą o pozwolenie urzą- dzenia pochodu ze sztandarami na znak protestu.

Młodzieży surowo zakazano wykonania te- go planu, jak wogóle rząd pekiński, który stoi w scisłym stosunku do Japonii, stara się wszel- kiemi siłami tłumić ów bojkot. Jednakowoż na prowincji władze nie chcą lub nie mają odwagi przeciwdziałać temu silnie wzburzonemu nastro- jowi ludu, jakkolwiek otrzymały one polecenie tłumić wszelkie nieprzyjazne odruchy, przeciwko zaprzyjaźnionemu rządowi japońskiemu. Izby handlowe, wydziały prowincjonalne korporacje, zaprotestowały bardzo energicznie przeciwko odstąpieniu prowincji Szangfung i wszędzie po- pierają bojkot mniej lub więcej skutecznie. Wiel- kie domy handlowe w Szanghaju wycofały z o- biegu handlowego wszelkie towary japońskie i nie zamawiają więcej nic. W Kantonie wdali się tłum do wszystkich sklepów, które sprzeda- wały towary japońskie i zmusił właścicieli do spalenia wszystkiego, co przyszło z Japonii. W mniejszych sklepach nie niszczone towarów, mogły być nadal sprzedawane, jednak kupcy musieli się zobowiązać nie wprowadzać w obrót handlowy sprzedaży żadnych towarów japońskich. Gorący patrioci wykupywali japońskie towary, które posiadali biedni kupcy na składzie i palili je na ulicach. Wszędzie na ulicach studenci wy- głaszali ewangelję bojkotu, silnie popieranego przez młodzież szkolną. Banknoty banku Joka- hama, które były najsilniej w obiegu handlo- wym, znikły zupełnie, ponieważ japończycy nie biorą ich już w rachubę.

Japońska żegluga rzeczna zupełnie zamarła, ponieważ nie przewozi się zupełnie żadnych to- warów, a amerykańscy ekspedjenci zostali o- strzeżeni, aby towary przenieść z okrętów ja- pońskich i puścić na rynek handlowy, gdyż przeciwnie nie byłyby sprzedane.

W ten sposób dowóz handlowy z Japonii do Chin niemal zupełnie już zamarł. Japończy- cy, którzy utrzymywali na posadach Chińczyków, znaleźli się w szczególnie przykrem położeniu, ponieważ podwładni urzędnicy ich opuścili i już zostały powołane do życia liczne towarzystwa, które troszczą się i opiekują tymi urzędnikami którzy porzucili posady u japończyków.

Wszędzie dzienniki nawołują do bojkotu Ja- ponii, a tylko w Pekinie mogą te dzienniki być policyjnie ścigane. Japończycy zachowują się do- syć obojętnie i zimno względem tego ruchu, ponieważ spodziewają się przesilenia, jak zwy- czajnie dzieje się w Chinach po pierwszych wy- buchach słomianego ognia, jednakże położenie japończyków w Chinach jest z dnia na dzień więcej krytyczne.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr. 237 „Rozwoju“ umieszczono notatkę, jakoby skrzynki pocztowe w Uniejowie dotąd nosiły herby i napisy okupantów.

Nie jest to zgodne z prawdą, gdyż istnieje tam jedna tylko skrzynka pocztowa, na której żadnych barw, herbów lub napisów dawnych okupantów niema.

Wice-prezes E. D. P. T.

Oszczędność

powinna być cnotą każdej Polki! Farbujecie więc **własnoręcznie** wszelkiego rodzaju materje tylko **gwarantowanymi barwnikami**

„KOLORYT“

które można dostać w składach ap- tecznych, składach farb i mydlarniach.

Przedstawiciel na okręg Łódzki
H. Piasecki, Łódź, św. Army 50. 1910 5

Żadamy energicznej walki z ładowaństwem!

Z MOJEJ NIEWOLI.

Młody rycerz.

Na wojnę. — Trudy w podróży. — Tęsknota. — Głód.

W pierwszy dzień Bożego Narodzenia z kolarz sąsiednich przyszedł do naszej izby młody, smukły, 18-letni chłopiec, dosyć mizerny, o ściągłej twarzy, jasnych oczach, w wysokiej baraniej czapce, podpiętej pod brodą, z odpinającymi się nausznikami. Wyglądał jak rycerz rosyjski z obrazka oleodrukowego.

— Święta! — bąknął.
— Tak, święta, — odpowiedziałem mu — tęskni pan pewnie za domem, za rodziną?

— Jak tu nie tęsknić. Corocznie w święta matka przygotowywała wyborną pieczoną kiełbasę z kapustą, a tu nawet kawałek chleba brakuje.

— Mam jeszcze mały kawałek i trochę

szmalcu. Może pan zakąsi? — jadt z wielkim apetytem, prawie pożerał.

— Pisałem do domu — mówił — żeby mi przysłali choć cośkolwiek pieniędzy. Mój ojciec jest człowiekiem zamożnym, ma urząd inspektora szkół wiejskich.

— A gdzie mieszkacie?

— W Rogaczewie, w gubernji mohylowskiej. Nazywam się Bieszczukow. Wyszedłem z szóstej klasy gimnazjum i zapisałem się do armii czynnej.

— A rodzice pozwolili panu opuścić szkoły?

— Sprzeciwiali się w początku trochę, mowi, że dla młodego i nie posiadającego dostatecznych, nie miałem bowiem jeszcze skończonych lat ośmiastu, ale kiedy powiedziałem, że już tak postanowiłem — puścili.

— I cóż — spytałem się go — jakże się pan czuł w pochodach?

— Nie wiedziałem, że wojna potrzebuje aż tyle wysiłków.

Długie marsze, bezsenne noce, życie w okopach, to nie łatwa sprawa, tem więcej, gdy kto ma zdrowy żołądek, który potrzebuje częściej jedzenia niż je mieć można.

Po parę dni byliśmy często głodni, bo nam nic nie dowieziono.

— I jakże się pan dostał do niewoli?

— Byłem raniony dwa razy, kula mnie przeżyła. Pisałem o tem do rodziców i zapewniliem, że jestem już zupełnie zdrowy, że tylko, że do głodny. Prosiłem podoficera, żeby wziął mnie do kuchni. Pracowałem tam, bylebym mógł dostać więcej i eść; tu dają bardzo niewiele, wreszcie życie jałowe i liche — mnie nie wystarzało. Gdyby który z obywateli chciał mnie wziąć do roboty w polu, poszedłbym chętnie, byleby miał co jeść. Niestety rodzice nie odpowiadali niezawodnie co sby przysłali, gdyby je otrzymali.

Skończył jeść.

— Ach! jaki ten chleb dobry, może u pana się znajdzie jeszcze choć kawałek... Ja potem panu zwrócę...

(D. c. n.)

Państwowa Szkoła Zawodowa dla dziewcząt

przy ulicy Wólczajskiej № 154

Przyjmuje zapisy i bliższych informacji udziela kancelarja szkoły w biurze Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej (Piotrkowska № 150), codziennie od g. 10-ej do 12-ej rano i od 4-ej do 7-ej po południu. 1926 1

Maszyny do pisania

Taśmy do wszelkich maszyn piszących, 1a gatunek przedwojenny

Mech. warsztat reparacyjny wszelkich systemów.

Nauczanie pisania na maszynach wszelkich systemów.

Kupno maszyn do pisania. 1926 1

Adolf Goldberg, Łódź, Andrzeja № 1.

Poszukiwani:

Kierownik biura, buchalter, kasjerka i praktykant biurowy.

Oferty z wyszczególnieniem dotychczasowej pracy i referencjami składać w biurze Domu Handlowo-Komisowego S. Bieliński i S-ka, Al. Kościuszki 17. 2074 1

Do wydzierżawienia od 1. X. 19 r.

Folwark 38 morg.

Dwór, zabudowania folwarczne, ogrodu 4 m., łąki 6 m., w odległości 10 km. od Pabjanic w tem 2 kl. boczną drogą. Dzierżawa na 5 lat. Wiadomość: Administracja Dóbr Łask, p. Łask, fol. Wronowice. 2050 1

Najdogodniejsza transakcja!

Stowarzyszenie Ogrodnictwa-Handlowe w Łodzi, ul. Dzielna 25. Przyjmuje do sprzedaży komisowej lub za gotówkę w każdej ilości wszelkie produkty ogrodowe: warzywa, owoce, kartofle. 2043 1

Dom

do sprzedania wraz z ogrodem w Konstancynie, ul. Zgierska № 31, A. PASS. 2052-1

Orkiestron

w dobrym stanie z walcami na 15 numerów sprzedaje dom komisowo-handl. L. Drutowski i S-ka Piotrkowska 90. 2077 2

Kursy gimnazjalne

Leż. M. Baranowski (Długa 90)

podają do wiadomości, że lekcje rozpoczną się 16 września. Czynne są grupy: przygot., 4-o, 5-o, 6-o i 7-o klasowa.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów od 4-ej do 7-ej p. p. 2070-2

Drobne ogłoszenia:

Kupno i Sprzedaż:

A. A. A. Sukno-triko, odcięcia na uczniowskie i sportowe ubrania, kurtki i kożuski czysto-wielniane, 10-cwterciowej szerokości. (Nie zagraniczny lecz łódzki przedwojenny wyrób). Bardzo tanio, bo w mieszkaniu prywatnym. Kilińskiego 40 (Widzewska) m. 10, front II piętro. 6538-7

A. A. A. Obrączki ślubne, gary, zegarki najtaniej kupić można: pierwszy polski sklep zegarmistrzowski jubilerski, Brzezińska 10, Jan Placek. UWAGA: przy sklepie zakład reparacyjny zegarmistrza-specjalisty Stefana Kackiego z Warszawy. 6549-4

AAA Meble! solennej roboty można najtaniej i najlepiej kupić tylko u Kilińskiego i Ciesielskiego, skład mebli nowych i używanych. Aleje Kościuszki 59 (Spacerowa) przy Andrzeja. Całkowite urządzenia oraz pojedyncze meble. 6460-3

AA Meble sprzedaje: szafy, biłotki oraz pianina. Piotrkowska 108, Przeszkiecki. 6745-4

A Meble, łóżka, materace, szafy, bielizniarki, używane, leżanki, kredensy, stół, krzesła, otomana, lustra, biurko, fotel, stół biurowy, prasa, gramofon, maszynę do szycia zaraz tanio sprzedam, Piotrkowska 225-5, 1 p. front. 6797-9

Dom do sprzedania z ogrodem. Ulica Wspólna № 15, Radogósz; wiadomość u właściciela 6806-1

Do sprzedania łóżka, szafa, kawalerski kredens, gramofon oraz zegar. Aleje Kościuszki 28 m. 4. 6725-ps2

Do sprzedania 2 łóżka żelazne z materacami w dobrym stanie i samowar. Ulica Kilińskiego № 7 m. 16, od 10-12. 6674-pl

Fortepian nazywany Schrödera jest do sprzedania za 4,600 mk. u S. Bieńkowskiego, Piotrkowska 55. 6775-2

Garnitury państwa, spodnie robocze i lepsze, spodniczki i kostjumy, obuwie, meble i wszelką galanterję poleca sklep komisowy Ig. Grzymalskiego, Stenkiwicza 10. 6789-7

jest do sprzedania urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Szlezyn, ul. Skierniewicka № 6. 6756-1

Masło stare po cenie niższej; poleca młeczarnia wiejska, Gubernatorska 27. 6716-1

Oficyna murowana, 19 miesz. kań, do sprzedania, oraz bielizniarka. Lipowa 76-5. 6755-1

Restaurację sprzedam lub wydzierżawię. Karolewska 4. 6801-2

Sklep spożywczy sprzedam z powodu objęcia posiad. Wólczajńska № 79. 6799-2

Sklep do sprzedania spożywczy zaraz. Bałuty, Młynarska 26, wiadomość na miejscu. 6750-1

Sprzedam restaurację przy rynku z powodu osamotnienia. Wiadomość: Kilińskiego 84, w sklepie. 6721-1

Szmelc miedziany, mosiężne, rotguss, metal biały i inny metale sprzedaje biuro techniczne. Jan Szopliński i S-ka, Cegielińska 85. 6805-sp51

Urządzenie sklepowe sprzedam. Piękna 25 m. 47, przy Górnym Rynku. 6670-1

Urządzenie rzeźnicze sklepowe i warsztatowe i dwa wozy do sprzedania. Gubernatorska № 26. 6759-2

Za 450 marek duża szafa sklepowa i bufet. St.-Zarzewska 84, stróż wskaże. 6772-1

Różne:

A. Nauczycielki, freblanki, wychowawczynie, bony, bielizniarki, biuralistki (ów), kasjerki, ekspedjentki; rządów - gospodarów, pisarzy, gospodynie poleca Pierwszorzędne Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwiskiej, Piotrkowska 108. 6555-1

A kuszerka Marja Kubińska przyjmuje. Ul. Piotrkowska № 199 m. 14. 6777-pw2

A kuszerka M. Nowakowska Amieszka obecnie Dzielna 58 m. 18. 6328-7

Aptekarska uczennica z 6-letnim klasowym świadectwem potrzebna. Oferty w administracji pod „Apteka 89”. 6851-sp

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią lub bez. Piotrkowska 108 m. 5. 6781-1

List dla A. Z. od władcy. Osoby do odebrania w redakcji. 6792-1

Modystka przyjechała z Warszawy, przyjmuje wszelkie roboty damskie, suknie, okrycia, przeróbki, dziecięce i bieliznę. Wykonuje sumiennie, po cennych przystępnych. Miasto Łódź, Szlezyn 84. 6514-1

Potrzebna służąca do wszystkich, z dobrym gotowaniem, 5 pokoje z kuchnią do sprzedania, 2 dorosłe osoby i 2 dzieci starszych. Piotrkowska 91 m. 16 od 9-12, H. Litmanowicz. 6794-1

Potrzebny lokaj lub pokojowa znająca dobrze służbę, majątku Wiskitno pod Łodzi. Wiadomość: Przejazd 52, młeczarnia. 6767-2

Poszukuję stróża domowego. Wiadomość: ul. Miedziana 10, u właśc. domu. 6785-2

Potrzebny student lub nauczyciel, polak-katolik do dwóch chłopców na wyjazd. Oferty warunkami przesyłać: Kruszyńska 10, poczta Kłomnice, inżynier Strzembosz. 6763-1

Uczeń VIII kl. udziela lekcji. Oferty w Rozwoju pod „Uczeń”. 6779-1

Uczeń VII kl. udziela lekcji. Wiadomość: Wysoka 27. 6779-1

Wzajemnie w dzierżawę do 6 morgów ziemi w okolicy Łodzi. Wiadomość: Ozorkowska 6613-1

Zagubiono dokumenty.

Antonina Uźniak zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 6755-1

Fszyra Łaja Pomeranc zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 6745-1

Herman Jekiel zagubił paszport niemiecki wydany w Niemczech. 6800-1

Jezak Jan zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 6748-1

Korneli Czyżewski zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 6759-1

Nowak Franciszek zgubił paszport rosyjski wydany w Łodzi. 6785-1

Tedodor Kriger zagubił paszport czeladnicze wydane w Łodzi z cechu rzeźniczego. 6777-1

Zaginął paszport tamilijski wydany w Londynie i Henryka Malca wydany z gminy Nowosolny. 6748-1